

PROPOZYCJE „ETHOSU”

Zofia J. Zdybicka USJK, *Jan Paweł II – filozof i mistyk*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, seria: „Vademecum filozofii”, Lublin 2009, ss. 259.

Autorka anonsowanej książki jest czołową przedstawicielką lubelskiej szkoły filozoficznej. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na zagadnieniach z zakresu filozofii Boga i religii. Nic zatem dziwnego, że jej prezentacja myśli Karola Wojtyły–Jana Pawła II skupiona jest na ukazaniu relacji między filozofią a religią.

Książkę otwiera obszernie „Wprowadzenie”, podkreślające jedność myśli filozoficznej Karola Wojtyły i Jana Pawła II oraz doniosłość jego intelektualnej spuścizny. Pierwszy z czterech rozdziałów, zatytułowany „Myśliciel”, prezentuje główne wątki myśli filozoficznej Wojtyły (i Jana Pawła II, bo autorka nawiązuje zarówno do dzieł przedpontyfikalnych, zwłaszcza do *Osoby i czynu*, jak i do pism papieskich – głównie do *Fides et ratio* i *Redemptor hominis*). Siostra Zdybicka omawia antropologię filozoficzną Wojtyły, którą – być może w ślad za Giovannim Reale – rozumie jako metafizykę osoby. Następnie przedstawia jego etykę; znajdziemy tu rozważania na temat źródeł normatywności etyki (a zatem metaetyczne stanowisko Wojtyły), etykę małżeństwa, rodziny i społeczeństwa oraz filozofię kultury. Oryginalność myślenia Wojtyły ujawnia się, zdaniem autorki, w potrójnej integracji: filozofii bytu (metafizyki) z filozofią świadomości (fenomenologią), antropologii filozoficznej z antropologią teologiczną oraz antropologii teoretycznej z antropologią praktyczną, czyli zastosowaniem normy personalistycznej do nauczania moralności w różnych dziedzinach ludzkiej aktywności (por. s. 55).

Rozdział zatytułowany „Mistyk”, oprócz ogólnej charakterystyki Wojtyły jako „męża modlitwy”, zawiera szczegółowe omówienie jego dzieł o charakterze teologiczno-mistycznym. Należą do nich prace poświęcone mistyce św. Jana od Krzyża, dzieła literackie (na przykład *Brat naszego Boga*), książki osobisto-biograficzne (przykładem tych ostatnich jest *Dar i tajemnica*) i oczywiście liczne dokumenty papieskie. W prezentacji tej szczególną rolę odgrywa szlak „wielkiej mistyki hiszpańskiej” (s. 112), zwłaszcza wspomnianego

św. Jana od Krzyża. Sam Papież przyznał, że doświadczenie i nauczanie tego świętego miało zasadniczy wpływ na całą jego formację duchową. Z teologicznego, a do pewnego stopnia także z filozoficznego punktu widzenia, interesujące jest odkrywanie przez Wojtyłę podmiotowego wymiaru wiary, a więc nie tylko obiektywnych prawd chrześcijańskich, ale także sposobu ich przyswajania przez podmiot, poniekąd ich przeżywania. Siostra Zdybicka owe analizy Wojtyły przedstawia bardzo szczegółowo. Z tej części książki sporo się dowiemy zarówno o mistyce św. Jana od Krzyża, jak i o papieskich rozważaniach na temat obecności zła w świecie, nowożytnego racjonalizmu czy tak zwanego sądu człowieka nad Bogiem, aż po wizję drogi ocalenia człowieka – urzeczywistnienia się w pełni przez miłość (por. s. 178n.).

Wspomniane dwa obszernie rozdziały: o filozofie i o mistyku, dopełnione są jeszcze jednym, filozoficznym: „O filozofii Karola Wojtyły–Jana Pawła II”, w którym autorka nawiązuje do pracy naukowej Karola Wojtyły w środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zarówno w tym rozdziale, jak i w pozostałych pojawiają się motywy osobistych wspomnień autorki, dzięki czemu książka nie tylko stanowi obiektywną prezentację myśli Jana Pawła II, ale ma również walor osobistego świadectwa.

Książkę kończy rozdział zawierający cytaty z pism Karola Wojtyły–Jana Pawła II oraz o. Mieczysława A. Krąpca OP na temat filozofii i mistyki. Obecność cytatów z dzieł ojca Krąpca symbolicznie osadza całość prezentacji myśli Papieża w kontekście filozoficznej szkoły lubelskiej, z takiej bowiem perspektywy została napisana ta praca. Ukazała się ona zresztą w serii „Vademecum filozofii”, prezentującej filozofię współczesną nawiązującą do myśli św. Tomasza z Akwinu. Jedną z głównych zalet pracy siostry Zdybickiej jest jasne ukazanie współczesnemu czytelnikowi, że rzetelnie uprawiane myślenie filozoficzne i teologiczne wzajemnie się dopełniają, głębiej i pełniej odsłaniając prawdę o człowieku. Rozum (wolny od uprzedzeń) jest najlepszym sprzymierzeńcem wiary.

C. R.

Piotr Ślęczka SDS, *Przegłosowane sumienie. Analiza logiczno-etyczna praw „nie-doskonałych”*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, ss. 184.

Książka *Przegłosowane sumienie* wpisuje się w dyskusję toczoną przez etyków i teologów moralistów w związku z problemem, który rozwiązać musieli obywatele państw demokratycznych (we Włoszech w roku 1981, w Polsce w 1993), głoszący nad prawem regulującym dopuszczalność aborcji. Nowa ustawa miała modyfikować poprzednią w ten sposób, że ograniczała dopuszczalność przerywania ciąży, z drugiej strony jednak nadal zezwalała na nie w określonych przypadkach – dla tego rodzaju praw ukuto właśnie termin „prawo niedoskonałe”, pojawiający się w tytule książki. Głoszący, a zwłaszcza zwolennicy całkowitej ochrony życia człowieka od chwili poczęcia, stanęli wówczas przed dylematem: Czy zagłosować za nowym, bardziej restrykcyjnym prawem, które jednocześnie zezwalało na zabijanie pewnej kategorii istot ludzkich – z czym się nie godzili; czy też takiego prawa nie poprzeć i w ten sposób – również wbrew swoim przekonaniom – przyczynić się do dalszego

obowiązywania permissywnej ustawy. Działali przy tym w sytuacji swego rodzaju przymusu, nie mogli bowiem głosować za całkowitym zakazem aborcji, ani też zmienić obowiązujących procedur parlamentarnych. W sporze toczonym na polskim gruncie szczególną rolę odegrała, odnosząca się wprost do zarysowanego dylematu, wypowiedź Jana Pawła II w encyklice *Evangelium vitae*: „Jeśli nie byłoby możliwe odrzucenie lub całkowite zniesienie ustawy o przerywaniu ciąży, parlamentarzysta, którego osobisty absolutny sprzeciw wobec przerywania ciąży byłby jasny i znany wszystkim, postąpiłby słusznie, udzielając swego poparcia propozycjom, których celem jest ograniczenie szkodliwości takiej ustawy i zmierzających w ten sposób do zmniejszenia jej negatywnych skutków na płaszczyźnie kultury i moralności publicznej” (nr 73).

Przedstawiwszy strukturę parlamentarnej procedury legislacyjnej, stanowiącej zastane przez głosujących okoliczności, w których musieli dokonać wyboru, ksiądz Ślęczka krytycznie analizuje argumentację zarówno myślicieli broniących słuszności głosowania „za”, jak i tych, którzy uważają, że głosowanie za „prawem niedoskonałym” jest czynem etycznie niesłusznym. Autor zarzuca wszystkim uczestnikom sporu niedostateczne zwrócenie uwagi na proceduralną stronę uchwalania „praw niedoskonałych”, która zawodzi w przypadku ustaw odnoszących się do spraw o szczególnej doniosłości aksjologicznej, takich jak ochrona prawa człowieka do życia; w szczególności zaś nie dokonano analizy spójności logicznej propozycji ustawy poddawanej pod głosowanie. Ksiądz Ślęczka uzupełnia tę lukę, wykazując, że propozycja ta obciążona jest błędem logicznym, i argumentuje, że błąd ten uniemożliwia głosującym zachowanie zgodne z ich sumieniem. Jako środek zaradczy postuluje korektę obowiązujących procedur legislacyjnych. Wskazuje przy tym, że w różnych koncepcjach źródeł normatywności prawa stanowionego (autor omawia cztery sposoby uzasadniania mocy wiążącej prawa: metafizyczne oraz ametafizyczne uzasadnienia prawnonaturalne, uzasadnienia pozytywistyczne i uzasadnienia personalistyczne) występuje wspólna teza o prawie człowieka do postępowania zgodnie z własnym sumieniem w społeczno-politycznym wymiarze życia.

Szczególnie interesująca wydaje się argumentacja autora wykazująca, że omawiany w *Przegłosowanym sumieniu* spór nie powinien być umiejscawiany na płaszczyźnie antropologicznej czy aksjologicznej, że nie jest dyskusją o wartościach wyznawanych przez osoby biorące udział w głosowaniu, lecz sporem o kryteria racjonalności, które umożliwiają każdą debatę, w tym oczywiście parlamentarną, niezależnie od przekonań jej uczestników – czy raczej właśnie po to, aby przekonania te mogły zostać adekwatnie wyrażone.

P. M.

Bogu i Ojczyźnie. Katolicki Uniwersytet Lubelski w wypowiedziach Prymasów Polski, red. A. Rynio, J. Gawrysiakowa, M. Butkiewicz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, ss. 447, il. 18.

Publikacja, stanowiąca obszerną antologię wypowiedzi Prymasów Polski: kard. Augusta Hlonda, kard. Stefana Wyszyńskiego i kard. Józefa Glempa, dotyczących Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, powstała z inicjatywy

członków uczelnianego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy powstania Uniwersytetu. Intencją redaktorów było między innymi umożliwienie czytelnikowi lepszego zrozumienia fenomenu katolickiej uczelni, jej misji i tożsamości oraz doniosłości, jaką jej działaniu przypisywali prymas, a także zachęcenie go do czerpania dzisiaj siły i inspiracji z historycznego świadectwa wiary. Zebrane w tomie dokumenty: listy, odezwy, przemówienia, kazania, ukazują troskę prymasów zarówno o sprawy prawne i materialne Uczelni, jak i o potrzeby duchowe ludzi tworzących akademicką wspólnotę. Ukazują intelektualną i polityczno-organizacyjną historię KUL-u, nierzadko trudną, naznaczoną walką o przetrwanie, w której odbijają się dzieje Polski. Można również na ich podstawie odtworzyć swoiste portrety poszczególnych księży prymasów i obraz ich relacji – żywych, niekiedy serdecznych – ze społecznością akademicką oraz wyobrazić sobie atmosferę panującą na Uniwersytecie lub wrócić do niej pamięcią. Wnikliwy czytelnik znajdzie w książce również dokładną informację bibliograficzną, pozwalającą na dotarcie do pierwotnego kontekstu przedstawianych w tomie dokumentów.

P. M.

Jacek Pawłowicz, *Rotmistrz Witold Pilecki (1901-1948)*, Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2008, ss. 285.

Niezwykle piękny, biograficzny album, wydany w języku polskim i angielskim przez Instytut Pamięci Narodowej w sześćdziesiątą rocznicę zamordowania przez komunistyczne władze rotmistrza Witolda Pileckiego, jest pierwszą w Polsce publikacją tak szeroko i wielowymiarowo prezentującą postać tego „żołnierza niezłomnego” i „bohatera niewygodnego”. O szczególnej wiarygodności albumu świadczy fakt, że powstał on w oparciu o zbiór oryginalnych fotografii ukazujących życie Rotmistrza oraz fotokopii listów i dokumentów z okresu drugiej wojny światowej, a także powojennych akt procesowych.

Komentarz wprowadzający do publikacji stanowi przedmowa prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Janusza Kurtyki, który charakteryzuje postać Pileckiego na tle ostatniego stulecia historii Polski, podkreślając, że był on człowiekiem świata dziś już odchodzącego – świata pojęć jednoznacznych. Jak pisze Kurtyka, publikacja – mimo że ma charakter albumu rodzinnego – ukazuje, jak na tle wydarzeń historycznych – z kresową przyrodą i tradycjami w tle – powstawała niezwykła więź pokoleń, będąca podstawą poczucia tożsamości narodowej.

Poszczególne rozdziały, poprzedzone zapisem ważnych punktów w życiu Rotmistrza, są przede wszystkim prezentacją kolejnych fotogramów. „Dzieciństwo” ukazuje piękne, rodzinne zdjęcia jego babki – żony powstańca 1863 roku, rodziców, sióstr, a także fotografie samego Witolda – najpierw jako małego chłopca z nianią i z siostrami, a następnie już jako harcerza.

Rozdział „W wolnej Polsce” zawiera fotografie Wilna i rodzinnego majątku Pileckich, odsłaniając zarazem oblicza młodości Witolda: jako ucznia gimnazjum, studenta na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Stefana Bato-

rego w Wilnie, sekretarza sędziego śledczego i komendanta oddziału Związku Bezpieczeństwa Kraju w Nowych Święcianach. Obok licznych fotografii prywatnych z przyjaciółmi i sympatią oraz zdjęć ślubnych i rodzinnych zamieszczono tu również fotokopie: życiorysu, który Pilecki napisał w roku 1926, kopert adresowanych jego ręką, jego oficerskiej karty ewidencyjnej, a także pisanej przez niego poezji, obrazów, które malował, jego listów do dzieci i specjalnych dedykacji, jakimi listy te opatrywał. Zdjęcia ukazują Pileckiego jako ciepłego, rodzinnego człowieka, o szerokich, przede wszystkim artystycznych zainteresowaniach, człowieka, który – jak się wydaje – bardzo kochał życie.

Rozdział „W walce o niepodległość” przynosi fotografie z lat czterdziestych ubiegłego wieku: zdjęcia rodzinne powoli zaczynają ustępować fotografiom przedstawiającym Pileckiego wśród żołnierzy Tajnej Armii Polskiej, aż wreszcie widzimy go jako Tomasza Serafińskiego, więźnia obozu koncentracyjnego Auschwitz. Co ciekawe, na jego twarzy widać zdecydowanie i można się w niej dopatrzeć nawet lekkiego uśmiechu. Zdjęciom tym towarzyszy karta personalna więźnia, a także telegram komendanta KL Auschwitz i pismo gestapo informujące o jego ucieczce. Dalej zamieszczono fotokopie sporządzonego przez Pileckiego raportu z Auschwitz, jego zdjęcia z okresu, kiedy ukrywał się w Nowym Wiśniczu, oraz często wierszowane i ozdabiane rysunkami listy do dzieci. Można też zobaczyć fotokopie dokumentów, którymi posługiwał się w czasie okupacji, zaświadczenia o udziale w powstaniu warszawskim oraz listy z obozu w Murnau, gdzie znalazł się po upadku powstania. Są też w tej części zdjęcia przedstawiające uśmiechniętego Pileckiego w Rzymie w roku 1945 i fotografie upominków, które ofiarował rodzinie i przyjaciołom.

Ostatnia, najbardziej przejmująca część albumu zatytułowana jest „Proces” i zawiera przede wszystkim fotokopie akt procesu wytoczonego Witoldowi Pileckiemu przez komunistyczne władze w Polsce. Są wśród nich protokoły rewizji, protokoły przesłuchań, materiały „dowodowe”, akt oskarżenia, wyrok, list do Bolesława Bieruta z prośbą o ulaskawienie oraz więzienne zdjęcia Witolda Pileckiego i osób współoskarżonych. Inaczej niż na zdjęciach z KL Auschwitz, na twarzy Pileckiego nie widać tym razem nadziei. Wszystkie fotokopie, tak dokumentów sporządzonych ręcznie, jak i napisanych na maszynie, są bardzo wyraźne i można je dokładnie przeczytać, a tym samym prześledzić kolejne akta, włącznie z protokołem wykonania wyroku.

W końcowej części publikacji, zatytułowanej „Pamięć”, zamieszczono dokumenty współczesne: jeszcze w roku 1989 Prokurator Generalny PRL nie znajdował podstaw do pełnej rehabilitacji Witolda Pileckiego, a Sąd Najwyższy uniewinnił go dopiero w roku 1990. Tymczasem już w roku 1978 brytyjski historyk Michael Foot pisał o rotmistrzu Pileckim jako o jednym z sześciu najodważniejszych żołnierzy ruchu oporu podczas drugiej wojny światowej.

Trudno jest opowiedzieć album. Ten trzeba po prostu polecać jako lekturę obowiązkową dla wszystkich Polaków, także dla reprezentantów naszego kraju w Parlamencie Europejskim, którzy – z tych czy innych przyczyn – zagłosowali w kwietniu 2009 roku przeciwko ustanowieniu 25 maja – dnia egzekucji Witolda Pileckiego – Międzynarodowym Dniem Bohaterów Walki z Totalitaryzmami.

Taras Szewczenko, *Kobziarz*, tłum. P. Kupryś, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, ss. 745, il. 28.

Kobziarz (ukr. *Kobzar*), tytuł pierwszego, niewielkiego tomiku wierszy i ballad Tarasa Szewczenki opublikowanego w roku 1840, dwa lata po wykupieniu autora z pańszczyźnianego poddaństwa, rozszerzony został z czasem na całą twórczość poetycką ukraińskiego romantyka. W polecanym tu zbiorze odnajdzie czytelnik utwory, które istotnie przyczyniły się do rozwoju języka i świadomości narodowej Ukraińców i sprawiły, że ich autor pozostaje autorytetem moralnym swoich rodaków, a także poematy o treści filozoficznej i religijnej posiadające walor uniwersalny.

Twórczość Szewczenki, uznawanego za najwybitniejszego poetę Ukrainy, miała w Polsce wielu wybitnych tłumaczy. Jego wiersze i poematy przekładali tak znani polscy pisarze, jak Syrokomla, Żeromski, Iwaszkiewicz czy Kamieńska. Po raz pierwszy jednak w jednym zbiorze wydane zostały wszystkie wiersze ukraińskiego wieszczka w przekładzie jednego tłumacza. Dokonanie translatorskie Piotra Kuprysia zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na ów całościowy charakter. Jak zauważa Michał Łesio w artykule wprowadzającym do zbioru, przekłady te odznaczają się szczególną wiernością wobec oryginału, troską o szczegóły, adekwatnością oddawanych w języku polskim ukraińskich wyrażen. W tomie – opatrzonym słowem wstępnym Wiktora Juszczenki – zamieszczono także obok przywołanego tu tekstu Łesiowa, wspomnienie o tłumaczu autorstwa Józefa Kołodzieja, artykuł Eugeniusza Krasowskiego i Alberta Nowackiego na temat malarstwa Tarasa Szewczenki oraz ilustracje udostępnione przez Ukraińską Asocjację Muzeów w Kijowie. W wyborze reprodukcji najciekawszych prac artysty znalazły się między innymi znany autoportret z roku 1840 i nowatorski obraz *Katarzyna*, będący swoistą ilustracją do poematu pod tym samym tytułem.

Zbiór opublikowany został dzięki staraniom kilku lubelskich profesorów, głównie z dawnej Akademii Rolniczej (gdzie Kupryś nauczał języka rosyjskiego), którzy pod przewodnictwem Józefa Kołodzieja utworzyli zespół wydawniczy zajmujący się gromadzeniem i przygotowywaniem do druku rękopisów tłumacza. Celem tej inicjatywy edytorskiej było nie tylko uczczenie pamięci Piotra Kuprysia, filologa i poety urodzonego na Podlasiu, lecz związanego z Lublinem, w piątą rocznicę jego śmierci. Książka stanowić ma swoje świadectwo kultury ukraińskiej i ważną lekturę nie tylko dla studentów filologii.

Oprócz Uniwersytetu Przyrodniczego, wydawcami tomu są: lubelski oddział Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych PAN, Kolegium Uniwersytetów Polskich i Ukraińskich w Lublinie oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

M. Ch.